

Highly effective medicine. Reduces the swelling of the lymphatic system.

[illegible]

Pani X. Do porządku kochany panie! mamy oboje za wiele rozumu na to, żeby wierzyć w zaprzędania a bać się ultramontańskich i arystokratycznych... et cetera. Racz mi pan lepiej wytłumażyć, dla czego dziennik, którego pojeście zewnętrznych i wewnętrznych stosunków tego kraju stało się pojeściem wielkiej wiarygodności i stało od lat kilka wybitną drogą postępowania, dla czego jest tak podejrzanym i smienawidkowym? Jak można komuś nie wierzyć, a we wszy-

dziewięć mil, otworzyłoby drogę wodną od Gdańska do Odessy, t. j. od Bałtyku do morza Czarnego, która, jak mówią inżynierowie Beauplan i Deffle w swym raporcie, byłaby najtańszą i najpożyteczniejszą drogą w Europie. Za Polskę planu nie wykonała, winno temu niewypowiedziane nieszczęście, które zważyło się na ojezyzną naszą: podział Polski, który, jak w ogóle mści się na Europie w każdej ważniejszej sprawie politycznej tak szczególnie dla nas pod względem materialnym także miał i ma ustawicznie najsmutniejsze następstwa. Ze zaś rząd polski byłby tę drogę wodną zbudował, tego dowodzi okoliczność, że w tych okolicach ojezyzny naszej, które po pierwszym rozbiore Polski pozostały pod rządem polskim, dokonano uplanowania jednocześnie z o wym kanałem połączenia Dżwiny i Dniepru za pomocą tak zwanego kanału Ogińskiego.

Tuż po rozbiore Polski rząd austriacki chciał praprzystąpi do podjęcia tej sprawy, ale wojny stały na przeszkodzie. W latach 1811 i 1815 jednak polecił inżynierowi niemieckiemu przedstawić właściwe wnioski. Inżynierowie Ostelmann i Braumüller wypracowali nowe plany, a ponieważ chcieli o rzekę graniczną, o Wiśle, więc wniesiono sprawę na kongres wiedeński w r. 1815, który ją aprobował, a Austrija miała się zająć wykonaniem. Ale do dnia dzisiejszego nie się nie stało. Ze wykonanie tych robót byłoby wielkie przyniosło pożytek krajowi i państwu, że tysiące a tysiące morgów bagna, dostępnych tylko czajkom i boćciom, które do dziś dnia leżą bez użytku, kanał ten byłby osuszył i przetrząsnął się w ten sposób do przyniesienia skarbowi dochodów o tem mimochodem tylko wspominać.

Ale nawet rzeczywisty stan rzeczy, w jakim Austrija zastala Galicję, był bez porównania lepszy od dzisiejszego. Mieliśmy za rządów polskich ożywioną żeglugę na Sanie i Wiśle, wykończymy niezmierną moc płodów naszych, w sposób tani do Gdańska, gdzieśmy ich się poszukiwali po do brych cenach. Rząd austriacki skorzystał z tego, każąc przy pierwszym opodatkowaniu za czasów cesarza Józefa, a nawet jeszcze przy nowym opodatkowaniu w r. 1820 płacić okolicom nad Sanem i Wiśłą wyższe podatki. Dział zboża do Gdańska nie wysyłamy, a do innych pól zbytu jesteśmy odepici; a ta wiązka drzewa którą dziś spławiamy do Gdańska, leży nieraz aż do drugiego roku nad brzegami rzek, aż stan wody pozwoli ruszyć z nią z miejsca. Gdybyście jeszcze żądali dowodu, że rzeki te za rządów polskich i w początkach rządów austriackich były ożywione żegluga, przytoczyłbym artykuły XXIV i XXVI traktatu austriacko-rosyjskiego z r. 1815, które poręczają obu mocarstwom wolną żeglugę w rzekach polskich zaboru austriackiego i rosyjskiego, powołując się na stan rzeczy przed rokiem 1772, a więc przed rozbiorem Polski: *tel qu'il existait avant l'année 1772*.

Od tego czasu aż do r. 1861 prawie nie się nie działała za regulacji, choćby tylko utrzymywanie rzeek w takim stanie w jakim je objęto. Dopiero w r. 1861 wskutek najwyższego postanowienia przeznaczono dla Galicji 1,080,000 złr. Ale jakże wykonano to najwyższe rozporządzenie? Niemiecka gospodarka w Galicji nie używała wyznaczonych kwot, a czego nie użyła, z tego kraju nie już nie widział. Oszczędności to dochodziły w rozłożonych na lata kwotach od 45,431 złr. do 72,000 złr. Dalsi od lat kilkunastu więcej się czyni, zwłaszcza, że urzędnicy krajowej lejczy korzystać z kwot, które same w sobie i tak już są niedostateczne. Nie pozostają one w żadnym stosunku z nakładem na regulację rzeek dla innych krajów. Wzrastały, że Galicja ma 1426 mil kw. obszaru, a na nim dużo rzeek, których regulacja należy niezaprzeczenie do państwa, a które razem stanowią przeszło 100 mil dróg wodnych, a w ostatnich 14 latach przeznaczono dla niej złr. 2,720,000, Dolnej i Górnej Austrii zaś mającej 578 mil kwadr. 9,607,000 złr.; Czechom z obszarem 944 mil kwadr. 5,600,000 złr., nie trudno przekonać się, że w Galicji nie można wykonać nawet budowlí najniezbędniejszych.

I wobec tego wszystkiego jedno z pism tutejszych (*Wiener Allg. Ztg.*) które jest podobno organem pewnego stronnictwa (na którego czele stoi pos. Plener, kandydat na ministra skarbu) ośmieliło się na podstawie pewnego doniesienia *Czasu* o nadzwyczajnej dotacyi na regulację rzeek w Galicji powiedzieć, że „Polacy mają cenę popierania rządu w kieszeni”. (*Wiener Allg. Ztg.*) następnie sprostowała mylne doniesienie wiedeńskiego korespondenta *Czasu* i odwołała swoje wyrażenie). Czegóż tedy moglibyśmy spodziewać się, gdyby to stronnictwo przyszło do władzy? Czyż nie odmówionoby Galicji nawet tego, co jej słusznie się należy? Czyż powódzie nie niszczyłoby kraju, czyż państwo nie miałooby zeń mniej podatków, a to wszystko za karę, że nie popierałibyśmy tego stronnictwa? Jakże zaś szkody zrażają powódzie wskutek niedostatecznego uposażenia Galicji w

fundusze na budowę wodne, o tem panowie ani wyobrażenia nie mają. W r. 1867 komisyja wydana z Wiednia stwierdziła, że szkody obejmują blisko pół miliona pól, a wynoszą na samem ziarze przeszło dziewięć milionów; z dodatkami szkód w hodowli bydła, na łąkach, przez zamulenie i zapiaszenie gruntów i t. d. suma szkody była co najmniej trzy razy tak wielka. Wszystkie powiaty dotknięte powodzią trzeba było zwolnić na rok jeden, niektóre nawet na dłuższy czas od podatków. To samo, choć nie w takich rozmiarach powtórzyło się tej wiosny. Konieczność budowlí wodnych jest też wszędzie uderzająca. (Tu mówca wylicza szereg najgłośniejszych, po części oddawna uznanych za konieczne pras nad Wisłą, które bądź dla niedostatecznego uposażenia, bądź dla powolnego toku instancyj od starostw aż do ministerstwa, pozostają nie wykonane. W powiecie Niskim nad Sanem całej wsi sągaza niebezpieczeństwo, że zniknie z powierzchni ziemi, a nie dzieje się tam zgoda nie dla uregulowania rzeki.)

Przyezyna tak smutnego stanu rzeczy jest po części mechanizm skomplikowany, który należy zastąpić nadaniem władcom krajowym więcej swobody działania. Powolność tego mechanizmu jest czasem niesłychana. Ratyfikacja konwencji z Rosyją, zawartej w r. 1864 co do regulacji Wisły, potrzebowała siedm lat czasu, a to z winy Rosyji, która woli do energiczniejszego wystąpienia przeciw silniejszemu, niż się występuje przeciw słabszemu, jak to przy innych także sposobnościach zbyt często się dzieje. Ta konwencyja przypomniała mi pewne wydarzenia. Gdy w roku bieżącym oddziały wojsk rosyjski i austriacki, stanęły nad Wisłą dla rozstrzelania satorów ludu, prochy rosyjski zrobił swoje, austriacki nie dał ognia. Nasi sąsiedzi rosyjscy naśmiali się i naszydzili z tego i może wysnuwaliśmy mylne wnioski na inne wypadki użycia prochu. Ale to mimochodem tylko. (Tu mówca omawia dotychczasowy tok instancyj, który dla zawisłości i powolności swej nie pozwala użyć nawet szesnastu funduszy użyzanych krajowi na budowę wodne).

Gdyby mię zapytano, co czynić, wymieniłbym następujące zasady, równie dla kraju, jak dla państwa zbawienne. Po pierwsze: skoncentrowanie rozrzuconych po trzech ministerstwach urzędów komunikacyjnych i budowniczych, aby w tym urzędzie centralnym panował system. Po drugie: skoncentrowanie funduszy i rozłożenie robót na krótszy szereg lat, aby roboty zaczęte można było skończyć i niedopuszczili zburzenia ich powodzi. Po trzecie: większe uposażenie. Po czwarte: po wypracowaniu planu ogólnego przekazać go władcom krajowym do wykonania, bez odwoływania się na nowo do ministerstwa co do niezbędnych zmian w planie. Po piąte: zorganizować służbę budowniczą w kraju pod osobnym kierownictwem dla każdej budowlí, kamiał, żeby organa techniczne podlegały starostwom. Po szóste: może należałoby antycypować dotacje na kilku i zaciągnąć pożyczkę umiaralną, którejby się użyło dla każdego kraju osobno na budowę wodne.

Oto myśli przewodnie, które wypowiedział emster Kautit; powiedział podobno: „In Polen ist nichts zu holen; Galicję wywieźmy jak cytrynę, a gdy już ktoś nie będzie, odrzucimy łupinę”. Uchylam czoła przed tą mądrością stanu, ale pierwsza część słowa jego nie uprawdziła się, bo Galicja dała Austrii najłepszego żołnierza, nieakomczonego obfitości soli i mnóstwo dóbr koronnych. Mniemam, że i część druga nie sprawdzi się. Wywieźmy cytrynę, duszoną długo i mocno i wiele wyciśniemy, ale jest jeszcze dosyć soku, i sdać mi się, że nikt w tej wys. Isbie nie zgodziłby się na porzucenie łupiny. Wbrew zdaniu Kautitza sądzę, że z niejaka ufnością wolno mi odwołać się do prezesa gabinetu dzisiejszego, który dnia 12 b. m. powiedział: „Rząd powinien poznać pragnienia ludności, powinien uwzględnić słuszne życzenia”. Otóż wykazał mi, ile sił moich stało, słuszność życzeń naszych i zalecam je rządowi do spełnienia. (*Brawo! brawo! z ław polskich*).

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 24 kwietnia.

Podajemy dziś sprawozdanie z odczytu prof. Józefa Szujskiego: „Odrodzenie i Reformacja.” Odczyty publiczne bywają zwykle tylko popularnym wkładem z dziedziny naukowej i literackiej; rzecz inna kiedy prelegentem jest p. Józef Szujski, rzecza on słuchaczom nowe rezultaty samodzielnych badań i historycznej krytyki z pierwszej ręki. Treść pierwszej prelekcji była tak bogata w zdobyte badacza myśli, że zmieniała wiele błędnych poglądów o epoce i ideach nią kierujących. Odrodzenie było wstępem do reformacji i dalej snuje się ten łańcuch negacyi aż do dni naszych. Niewątpliwie przeto dalsze

odczyty prof. Szujskiego dotkną kwestyj religijnych i politycznych będących w związku z i naszą epoką. Drugi odczyt o „Odrodzeniu i Reformacji” odbędzie się w niedzielę, a ostatni w poniedziałek. Dochód przeznaczony w połowie na bratnią pomoc studentów uniwersytetu, w połowie na ubogich Towarzystwa męskiego Sgo Wincentego a Paulo.

W ogrodzie Strzeleckim poczyniono już przygotowania do jego otwarcia dla publiczności, co w tych dniach nastąpi, skoro tylko pogoda ustali się. Po kilkunastu dniach ciepła dziś ochłodziło się nieco.

Pozwolenie ministerstwa na loteryję na korzyść Zakładu S. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie, nadeszło na ręce p. Maryi z hr. Michałowskich Łempickiej, jako opiekunki głównej tegoż Zakładu. Sprzedaż biletów rozpoczęła się w Krakowie w kancelaryi Zakładu i w księgarni p. Krzyżanowskiego; we Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta; w Rzeszowie w księgarni Pellara; w Przemyślu w księgarni braci Jeleni itd. Artyści, którzy oddawali Zakład utworami swymi, nadsyłają nie szkieł, lecz wykończone obrazy. Ta hojność malarzy naszych jest już uznaniem z ich strony, dla jednej z najpożyteczniejszych instytucyj naszego miasta, a życzyć należy, aby i z strony publiczności nabywającej bilety, donoszał takież same sympatyj, zwłaszcza, że pomiędzy nadesłanymi obrazami znajdują się prawdziwie piękne utwory. I tak, jest akwarella „Mohort”, która s. p. Piotr Michałowski, słuchając czytającego Wincentego Pola niewydaną podówczas jeszcze manuskrypt swój. Następnie nadeszły: obraz olejny Abramowicza „Dawczyka sprzedającego folki”; Grabowskiego „Aniela”; „Ubitą niedźwiedź”, malowany z natury w Kraszewie; Chlebowski „Żołnierz turecki”; Kozakiewicz „Piękną akwarella „Wnętrze kramu tandety”; Picarda „Gęślaz”; Walerego Eliassa „Straż na murach Krakowa”; „Unia”, miedzioryt Redlicha. Mówiono nam, iż przeszło dwadzieścia cetera obrazów jest oprócz tego zapowiadanych, a ponieważ takowe dotąd nie nadeszły, wystawa tychże opóźniona być musi o parę tygodni.

Wczoraj podczas rozkopywania w ulicy Salimarniej na Podgórze gościnia, który został w tym punkcie zniszczonym, nasypanko gościnia obsunęły się przyniosło Stanisława Fluciaka dozorującego roboty, w skutku jego własnej nieostrożności. Fluciak podnożony mocno, odwieszony został do domu.

Hieronim Wrocławski Truszkowski, Ludwik Waryński i Witold Piekarski, odsiedziawszy karę aresztu orzeczoną w skutek werdyktu przysięgłych za przybranie fałszywego nazwiska w meldunku, opuścili Kraków będąc skazanymi wyrokiem sądownym na wydalenie z Austrii, i odjechali do Wiednia; pierwszy onegdaj, dwaj ostatni dzisiaj.

Od osób bardzo dobrze poinformowanych, mianowicie od poważnych obywateli podolskich przebywających w Krakowie, jesteśmy prosiłi o sprostowanie podanej przez nas wczoraj z *St. Pet. Wiedomosci* wiadomości w sprawie wynikłej z testamentu s. p. Leopolda Sulatyckiego, mianowicie: a) że Leopold Sulatycki nie przekazał testamentem całego swego majątku p. Januaremu Sulatyckiemu, lecz zapisał mu tylko kapitały w gotówce, około 600 tysięcy rubli, majątek zaś w ziemi, mianowicie 14 wsi przeznaczył na utrzymanie swego brata p. Maryanowi Sulatyckiemu; i b) że osoba, na którą rzucano zostało (właśnie przez p. Maryana Sulatyckiego) podjęcie świadczenia testamentu, nie jest wcale plenipotent p. Januarego Sulatyckiego, lecz pełnomocnik samego testatora, s. p. Leopolda Sulatyckiego.

Towarzystwo rybactwa otrzymało tego roku w darze od niemieckiego Tow. ryb. przeszło 50,000 frylosia baltyckiego, z zastrzeżeniem, iż wychowany z niej narybek ma być rozpuszczony w dorzeczu Wisły. Ikra ta przybyła z Selenhof na początku marca b. r. do pstrągarni hr. A. Potockiego w Dubiu i tu się wylęgła. Wychowało się z niej około 50,000 dorodnych łososi, które w drugiej połowie kwietnia zaczęły trać swe pęcherzyki żółtkowe i przeto nadszły się do rozpuszczenia. D. 20 kwietnia b. r. przesłano wszystkie narybek z Dubia do Żywca. Przeważną część, bo około 40,000 łososiat rozpuszcila Dyrekcyja dóbr arcyksiążęcych w Żywiec tegoż samego dnia przed południem w Koszarawie i Kamiesznicy, dwu górskich dopływach Soly, a około 10,000 tego narybku przesłano z Żywca oddziałowi Tow. ryb. w Suchy, celem zarybienia nim rzeki Skawy i jej dopływów. Zamierzona przesyłka części narybku dla Dunajca w okolicach Sącza stała się niemożliwą z powodu niezwykłego o tej porze gorąca, przezł musiano wszystkich narybek rozpuszczyć w dorzeczu Soly i Skawy.

We wtorek odbyło się w Rzeszowie zapowiadane przedstawienie amatorskie na rzecz Powiatu, urządzone przez marszałkówną hr. Jadwigę Wodziańską. Przedstawienie powiodło się świetnie i zebrano piękną sumę tysięcy polskich. Bliższe szczegóły podamy później.

Dzienniki *Poznański* donosi, że J. I. Kraszewski w początkach maja jedzie do Warszawy. Zaprzeczają jednak, aby miał się tam udać w celach politycznych mianowicie dla układów z rządem rosyjskim

jak to twierdził *Tagblatt* i mówi, że przybędzie do Warszawy jedynie dla widzenia się z rodziną i złatwienia interesów.

We Lwowie przeniesiono onegdaj uroczystości zwoiku doświadczeń kościoła g.-katolickiego z omentarza Grodeckiego do grobu metropolitów na cmentarzu Łyczakowskim. Były to zwoiki metropolitów Grzegorza Jachimowicza i Spirydona Litwinowicza, biskupa sufragana Bocheńskiego; kanoników: Marcina Barwskiego, Jana Łotockiego, Mikołaja Łzaka i Andrzeja Dutkiewicza. Konduktowi przewodniczył na czele duchowieństwa metropolita Józef Sembratowicz, w asystencyi brata swego biskupa Sylwestra.

W Lipsku wydarzył się niedawno następujący wypadek. Niejaki Baumgarten, zajmujący się rozwiązywaniem kwestyj steru balonowego, urządzał nową próbę podróży uwpowietrznę, przy pomocy wynalazonego przez siebie przyrządu do sterowania. Pomyśl Baumgartena polegał mianowicie na tem, że do balonu przyczepił się zamiast jednej, trzy łódki w rodzaju koszów, z których każda opatrzona jest skrzydłami w liczbie dziesięciu lub jedenastu, perussaniami za pomocą korby. Baumgarten wsiadł do łódki środkowej, pomocnicy zaś jego umieszcili się w dwóch innych łódkach. Wobec tłumnie zgromadzonej publiczności, puszczonej anstry i balon wzniósł się w powietrze, ale tak powoli, że zawisł nad dachy budynków. W tej chwili pomocnicy, których obowiązkiem było kierować ruchem balonu, zdjęci trwogą, powyskakiwali z łódek na dachy, a balon pobawiony steru wbił się natychmiast w górę na wysokość 4000 stóp. Przerwanie widoku doszło do najwyższego stopnia. Nieszczęśliwy aeronauta robił nadludzkie usiłowania, aby oprzeć się gwałtowności wiatru, poczem nagle balon zaczął się z niesłychanym pędem zniżać; okazało się, że pękł, i że gaz wydobył się przez dziurę. Pomimo strasznego uderzenia, Baumgarten nie stracił wcale odwagi. W przekonaniu, że rozstrzygnął kwestyję żeglugi n-powietrznę, zamierzał zrobić krótkie nową próbę w okolicach Lipska; tym razem jednak będzie miał na uwadze, aby osoby mu towarzyszące nie znalazły już na swej drodze dachów i nie uległy pokusie pozostawienia aeronauty własnym jego siłom.

W niedzielę 21 kwietnia, odbyło się przedstawienie nadzwyczajne w trzecim teatrze francuskim, na którym jeden z rodaków naszych, były uczeń szkoły polskiej w Paryżu, p. Bolesław Puciński (Dabotre) odegrał z wielkim powodzeniem rolę tytułową w *Misanthropie* Mollera. Jest nadzieja, że skutkiem tej szczególnej próby, p. B. Puciński zostanie zaangażowany w jednym z wielkich teatrów paryskich. Przy tej sposobności, nadmieniam, że Dr. Ziembicki, dawny intern szpitali paryskich, który dotąd mieszkał w Paryżu i oddał szkołę batyńskich wielkie i bezinteresowne usługi jako lekarz zakładów, przenosi się do kraju, a zamieszka stałe we Lwowie, miłoście swemu rodzinie, gdzie ma zamiar oddać się zawodowi lekarskiemu.

Podczas trzeciej podróży do Ameryki w roku 1498 zgubił Kolumb kotwicę swojego okrętu admirałskiego w pobliżu wyspy S. Trinidad, mianowicie koło północnej kończyny tejż. Od tego czasu morze z tej strony cofnęło się znacząco, tak, że pewien obszar dawniejszego dna morskiego zajmują teraz ogrody i plantacje. Otóż w jednym z tych morzu wydartych ogrodów na S. Trinidad, niedawno, jak donoszą dzienniki angielskie, wykopano dużą kotwicę, ważącą 11 cetnarów, z datą wyrzutu w żelazie, która dowodzi, że przed 400 laty została sporządzona, że przeto jest zapewne ową zgubioną przez Kolumba kotwicę.

W niedzielę d. 25go kwietnia: Dramat ludowy ze śpiewami w 4 aktach, oryginalnie napisany przez J. K. Galasiewicza, z muzyką Adama Wrońskiego: *Chartowska Ława*. — Pośpiech o godz. 7ej.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Sukienicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dniu powszednie 30 cent.

Dnia 23 kwietnia pochmurno, po południu i w nocy trochę deszczu; termometr od 90 spadł do 24.4 C. Barometr wraca w górę; o godz. 7ej ra-ao d. 24go stan jego był 743.4 milim., termometr 11.8 C. Wiatr zachodni.

W niedzielę d. 25 kwietnia: S. Marka ewang.; w poniedziałek 26go: S. Kłeta i Marcjanna mm.

Od Administracyi „Czasu”

Dla nieszczęśliwych włóczęk dotkniętych powodzią w pow. Tarnobrozkim zebrano: składka zebrana na zabawie prywatnej w święta Wielkanocne w kwocie 24 złr.

Pierwszy odczyt

prof. Dra Szujskiego.

„Odrodzenie i reformacja.”

Prelegent stwierdza, że reformacja była reakcją religijnych uczuć przeciwko seowieściowemu, które wprowadził humanizm z końca XV i XVI wieku, że była wyciągnięciem fałszywego wniosku z u-

padku ludu kościółu na szkodę nauki i wieloidei jedności kościółu. Przeczy, jakoby była opanikowaniem postępu nowożytnego świata, owszem traciła najwyższą ideę powszechności chrześcijańskiej, dała się pobić ideą starożytnej o religijnego ogniska, narodu i państwa. Wszelkie rzeczywiste czynniki postępu nowożytnego i jego krycie druku, prochu, Nowego Świata, rozumu, humanizmu, niezależny od niej system Kopernika, Sprowadziła ona reakcyę w podrastającym rozwoju i nauki ludzkiej, gubiąc je w religijny bez kierunku szermierze. Przechodząc do Polprelegent stwierdza, że Luteranizm na pierwszym jawnieniem się wywołał w Polsce narodową i echę, a nawet uciechę ze szkody Prus zakonny luterański się. Wojna z zakonem odepchnęła była popularną i polityczną. Niesłoty pierwszy pobóg niepolityczną sąrowno jak z godnością katolickiego państwa niezgodnie, otrzymuje reakcyę pruska przez przyjęcie holdu sekularyzowanego W. Miśtra Albrechta, jako księcia polskiego. Prelegent przytacza obronę tego faktu przez Krzywickiego, sąd o nim Dantyska, Łaskiego, kancelarza Gatinari i Klemensa VII, sądził nadzwyczaj surowo, jako objaw lihej polityki niezmiernego rozwolnienia zasad i bada przyczynę, jak do takiego upadku polityki i zasad w Polsce przyszył mogło.

Przechodzi kolejno trzy warstwy politycznej ludzi: Kallimacha i jego towarzyszy myśli w dworze Kamezesa Jagiellończyka, Jana Łaskiego i warstwy politycznej: Tomieki, Szwedzi, Dantyszek. Wykazuje na Ostrogoru i Janie z Rakostojna początki polityki patryotycznej, emanującej się od wszelkiego względu na hierarchię państwową w Polsce i Czechach, zwraca uwagę na związek tych myśli z myślami Machiaveli. Rozwijając analogie polskie, czeskie i węgierskie stanowiącego parlamentaryzmu i przyezyny szybkiego Czech i Węgier upadku. Podnosi myśli Kallimacha wykonywane przez Olbrahtha i Aleksandra, do tych ostatnich liczy igezenie się z Rusią z przeoceniem szlachy, małżeństwo z Heleną Stosunek z Glińskiem. Nazywa politykę ówczesną płodną w niedojrzałe pomysły, siejącą wiatry, zbierającą burze. Nis tłumaczy też cały szereg alsk od 1474 do 1502.

Łaski jest poniekąd reakcją swojską przeciwko tej obojętnej polityce. Szybko robi karyerę oparty o Fryderyka kardynała, występując jako nieprzyjaciel Moskwy i Rusi szlachty i nieprzyjaciel Austrii, ale zarazem jako emanepator Kościoła polskiego na rzecz prymasowskiej myśli o patryarchacie polskim. Płodym w polityce, przysięciel m aktu 1525 nie jest. Do złydot stosunków z Rzymem wiedzie go antagonizmg z Austrią, załęczne Klemensa VII od Karola od 1527. Nie jest bynajmniej tylko stykiem swych synowców w sprawie r. 1528 i 1530, myślnim powodującą objawiając się w Hieronimie, w skrzywieniu różnicowości w Janie, dążącym do narodowego Kościoła.

Warstwę trzecią (Szydłowiecki, Tomieki, Krzycki) sądzi prelegent surowo. Są to wytwórni ludie humanistycznego wykształcenia, prowadzący politykę z dnia na dzień, służący interesom własnym i rodzin, bez jakiegokolwiek głębszego gruntu. Oni to tłumaczy fakt 1525, po którym idzie represya krwawa gdańska 1526, jako reakcję zadośćuczynienie katolickiej opinii. Wysszególnia prelegent Dantyska jako dyplomata, Hozyusa owę epokę, już zdrowszym od naczajęcej się oświe. Ludzie tej trzeciej warstwy nie sprzyjają szlachociemu ruchowi politycznemu, któremu sprzyja i poniekąd kieruje nim Łaski.

Wpływowi tych trzech warstw, wpływowi wypadków 1525, 1527 i 1530 na umysł przypisuje prelegent zachwianie się pojęć katolickich w dieśiątku lat od 1530 do 1540. Cytuje objawy na dole, w życiu szlachty i uniwersyteckiej inteligencji, między innymi proces Jakoba z lly 1528-1534, szerszenia się innowierstwa między humanistami uniwersytetu krakowskiego i w mieszczaństwie, wypadek Judaizowania Melchiorowej Węglowej, dający jako proces z czasów Tomiekiego. Przychodzi na to cawarta warstwa ludu politycznych z czasów Zygmunta I, spod stępla Bony, biskupi bez kwalifikacyi teologicznej i moralnej, między którymi Gamrat, sędzia Węglowej, pro sadzający w surowości tam bardziej, iż mniej daleko do tego moralnej podstawy. Prelegent dowodzi, że dwór Bony wnosil pod względem religijnym dalej od luteranizmu idące przesilenia protestantyzmu włoskiego (Antytrynitaryzm Ochinea) że spowodził jej Lisminin jest środkiem kofa w Krakowie, która około r. 1546 w myślach aryanizmu się obraca a liczy w swoim gronie Przyłęskiego, Modrzejewskiego, Woiewódkę, Trzebieskiego a zostaje w związku z Rejem i Orzechowskim. Wykazuje, że wobec powszechnego zapaucia duchowieństwa wyższego, zniechędzenia niższego, odrucenia żywiołu mieszczańskiego od dygnitarstw

stkich prawie ważniejszych sprawach robić to, co on ma za dobre?

Panna Matylda. W ośmecie pani widziysz tę naszą uległość względem *Czasu*?

Pani X. Słyszę i widzę, że posławszy od ogólnego kierunku naszej austriackiej polityki aż do szczegółów, wasze postępowanie zgadza się z jego słowami. Tak było za wojny tureckiej, tak w sprawie siedmiogrodzkiej, czy nie wiem, jakich zaciągów, tak kiedy w waszej delegacyi w Wiedniu zrobiła się burza, tak nie jeden raz więcej...

Pan Kornel. To przypadek: stosunek jest odwrotny. To *Czas* poszedł za opinią, nie opinia za *Czasem*.

Pani X. Hm! Ale jeżeli tak jest, jeżeli idzie za opinią i mówi to, co wy myślicie, to dla czegoż znówu to nieuczności i niechęci?

Sędzia. Pozwolił pan dobrodziejka, że to wyjaśnię. Nie ma może zasadniczych różnic i systematycznej niechęci przeciw *Czasowi*, ale jest stałe przeciw niemu rozdrażnienie, które on sam wywołuje.

Wszyscy. Tak! jest rozdrażnienie, i on je sam wywołuje.

Sędzia. Widzi pani, zasady swoją drogą, rozum swoją, a sztuka obochodzenia się z ludźmi swoją. Otóż nasz dziennik, któremu nie nie ujmuję, często ludzi obraża.

Pani X. Zaczynam rozumieć. Obraża ludzi to wielki błąd, w politycznem, czy w towarzyskiem życiu. Czemże on naprzykład tak obraża?

Pan Alfred. Wszystkimi! Swoim dogmatycznym tonem, przekonaniem o swojej wyższości, każdym słowem.

Pani X. Ale jakimże znówu sposobem ci, którzy w ważniejszych rzeczach uważają go za dobrego, mogą zrażać się do niego za mniejsze? Panna Matylda. Znowu pani bronisz?

Pani X. Nie bronię, tylko pytam. Zdać mi się, że jeżeli takt jest od tego, żeby nie obrażać drugich, to niemniej i od tego, żeby nie obrażać się...

Sędzia. A już co do tego, przepraszam, ale chciałbym panią wystawić na próbę. Czybyś się pani nie obrażała, gdyby wszystko, co masz najdroższego, rodzina, przyjaciele stanowisko, było traktowane z góry z nieznaczną szarumiałością, albo lekceważone, albo wyśmiewane?

Panna Matylda. Ocz pan masz do powiedzenia?

Pani X. Nie w tej chwili: czekam na więcej...

Estetyk. Niech pani jednak przyzna, że to może ludzi niecierpliwych, jeżeli muszą czekać na mniej więcej nieznaczące aluzje do nieznanych wypadków i plotek, zaszytych w jednej zamkniętej kotery, to same zawsze komplementa na cześć jakichś kilku pań, albo jednej pani.

Pani X. Rozumiem, że to nudzi, mniej to, że obraża...

Sędzia. Zapewne, ja także jestem wyższy nad te drobnostki, ale nie każdy tak samo. Proszę pani, naprzykład taki fakt, niedawny, świeżutki. Zdać *Czas* sprawę z jakiegoś balu: pisać na pożątku, że na balu było ludzi mało, a potem do daje, że było wszystko, co jest w mieście znakomitego, świetniejszego, eleganckiego... jacyż więc będą ci, którzy tam nie byli? I jak się dziwić, że taką obrazę wzmaga do sereca?

Pani X. Mów pan dalej, mów, sdać mi się,

że zaczynam chwycać za jedną nitkę z kłębka naszej kwestyi...

Estetyk. Tak jest w istocie: jeżeli pani chodzi o powody obumarałości i smutku Krakowa, to jednym z tych powodów jest niezawodnie to, że ludzie rozumni, wykształceni, nieraz świetni, są jakby skrupowani, przytłumieni, nie mogą ruszać się swobodnie, ale są trzymanymi pod koresem przez miejscowy obyczaj. Parę czy kilka rodzin bogatszych, żyjących w kółku szalenie samkniętem, tam jakieśkolwiek, nie zbyt żywe towarzyskie życie, a po za tem, dla mężczyzny biuro w dzień a wieczór gazety i whist albo bilard, dla kobiety samknięcie w gronie najbliższych.

Pani X. Rozumiem: Kraków jest mały, to jeden z powodów prawdziwych, ograniczających jego ośpałość. Ale czyż nie daloby się na to porządek, rozszerzyć zakres każdego z tych kółek, na które się dzieli.

Pan Alfred. Jakże pani chce, z zarozumiałością, z argancyją nieznaczną naszego tak zwanego wielkiego świata, z takimi paniami, które szwargoczą nieustannie po francusku, albo kiedy je proszą do tańca, odpowiadają, że tańczą tylko z dobrymi znajomymi.

Estetyk. Pozwól, tego nie robi żadna. Panie mają na te swoje sposoby i do takich środków uciekać się nie potrzebują. Jeżeli która z mało znanych tańczyć nie chce, to walew i polek nie tańczyć wcale, a kadryle i mazury z góry obiecała znajomym. Ale żeby w ten sposób odmawiać, nie, to się nie zdarza...

Pan Alfred. Już ja wiem, że gdyby mnie tak która zrobiła...

Estetyk. Ale, bo ty jesteś obrażliwy, jak

mało kto na świecie, w tem chociaż podobny do *genus irritabile* poetów. Dawnoż to temu, jak nie poszedł na bal, choć miałeś wieciekłą ochotę, dla tego, że się zaprosili na późno?

Panna Matylda. Ale odeszliśmy daleko od materji, od tragedji Krakowa...

Estetyk. Daruj pani nie zgłębiałmy jej do dna, ale trzymamy się jej eagle, i kto wie, czy nie zbliżamy się do jednej z odpowiedzi, których trzeba dać wiele, żeby rozwiązać zupełnie ważne pytanie, zrobione przez naszą łaskawą gospodynię.

Pani X. Niechże pan sformułuje choć tę esjęową odpowiedź...

Estetyk. Widzi pani, Kraków jest mały: w jego ciasnym obrębie wszyscy o wszystkich wiedzą, wszyscy wszystkich widzą i uważają: nikt i nie nie adola tu został na boku i w zapomnieniu. Że zaś horyzont mały, że rozmaitości widoków i przedmiotów nie ma, więc się wszyscy nawzajem sobą zajmują, pytają i komentują na różne sposoby, co ten myślał, kiedy to lub owopowiedział, jaki mógł mieć cel ta i ta, kiedy to lub owo zrobiła. Ten zwyżał małego miasta, rajeje ten organiczny defekt małych miast, sprawia że każdy czuje się strzeżonym, obserwowanym, boi się być źle zrozumianym i sądzonym, a przez to traci swobodę objęcia i humoru, i ztąd w naszych stosunkach, w naszym towarzyskiem życiu ta pewna stywność, trzymanie się zdaleka, baryery, które raz postawione nie ruszają się już nigdy, i lody, które czasem łamią się na chwilę, ale zaraz ścisną napowrót. Jesteśmy małym miastem i poradziliśmy na to nie możemy.

Pani X. Odsz tego nie uznaję wcale. Jaktó

nie możecie? przez rozum przez wolę, przez dobre wychowanie, przez cywilizację, którą przecież macie, nie możecie się wydobyć z takich małomiastekskich nałogów podejrliwości, obraźliwości, zazdrośności, przestrzegania własnej godności, na którą nikt nie nastaje, i tym podobnych śmieśności? Dla czegoż zamiast nadymać się i strubować, wypręgać się na własnej godności jak na torturach, smażać się w niej jak konfitury w cukrze, przypuszczać ciagle, że wam ktoś gdaś kiedyś uchybił, uchybia albo uchybić może, nie powiecie sobie napróżd tego, że samiar uchybiecia jest rzeczą u ludzi rozumnych tylko wtedy możliwy, kiedy jest słuszny powód do tego, a powód, że godność swoją szanować trzeba i nosić wyżej, a nieprzypuszczać, że lada nieuwaga, lada roztargnienie może ją dotknąć. Jeżeli kto z wami niegrzeszącym na prawdę był, to ta nie

Schottenfeldgasse 60.

Lekecy buchhalteryi podwójnej

ndziela **Jerzykowski** w Krakowie, przy ul. Różanej pod L. 417, I. p. (1137-47)

ASTMY, kataru i duszności **Rurek Levasseura**, aptekarza, Rue de la Monnaie, 23 à Paris. Skład w głównych aptekach. (122-55)

Poszukuje się do kupna

lasu

o nie być może czysto świerkowego, czyli smrekowego, lub też w polowie z jednolitym mieszaniem ilości 400-1000 morgów. Zgłoszenia przysyłajcie K. BARANOWSKI w Krakowie. (1272-1-3)

Sprzedaje z wolnej ręki

w **Wieliczce** za **2400 złr.** z dwóch nowych domów i ogrodu ul. Krzyszkowska l. 329. Wiadomość u stróża w domu Gebharda ul. Batorego, Kraków. (1270-1-6)

Mieszkanie

w Rynku głównym pod l. 37, na II piętrze, obejmujące 8 pokoi, przedpokój i kuchnię z piwnicą i strychem jest do wynajęcia od 1 lipca b. r. — Może być także podzielone na 2 partie. — Bliższa wiadomość u właściciela domu. (1275-1-3)



Pastyłki z babki (wroniej stopy)

I SOKI z BABKI

paczka 10 c. i 40 c. soki po 60 c. 1 złr. Preparata wyrabiane są z nader uleczających ziół i polecane usilnie przez najświeższych lekarzy na kaszel, cierpienia szyi, piersi i płuc Składy we wszystkich aptekach i handlach w Wiedniu i prawie we wszystkich miastach na prowincji. Jedynie prawdziwy wyrób tylko z powyższym znakiem ochronnym.

Frau L. Haist, fabryka w Wiedniu, Mariahilferstrasse 116. Składy w Krakowie w aptekach pp. Gralewskiego K. Wisniewskiego, E. Radlera, A. Siedleckiego, J. Trauczyńskiego i E. Stockmara; w handlach pp. J. Janig, M. Jawornickiego, J. Wentzla i J. Kosza. (1268-1-1)



Piękność młodości

trwale zachować jest zadaniem życia każdej damy i wymaga szczególnej bardzo troskliwości pieczy cery. Dla utrzymania cery czysto i delikatnie, dla upiększenia i odświeżenia, usunięcia plam, czerwoności piegów i wszelkich nieczystości cery, szczególnej zaś zmarszczeń i fałdów natchmias, i na zawsze, należy najmocniej polecić doskonałą w swym skutku zadziwiająca.

Ravissante

Dr. Lejosse w Paryżu jako zbędny jedynie nieszkodliwy środek do zachowania cery. Jest to szacowna tajemnica gotowania eleganckich dam w Paryżu, Londynie itd. ze zachowania w starości świeżości młodości. Wskutek tego Ravissante uznana została w tak wielu wypadkach, że jako pierwszy środek upiększenia znajduje się w gotowni każdej damy. Cera wielkiej oryginalnej flaszeczki **2 złr. 50**, małej **1 złr. 50** z opisem użycia.

Eau Dentifrice Ravissante

Woda do ust Ravissante

bez wszelkich kwasów, przyrządzona z tonicznych i balsamicznych oświeżających roślinnych najodpowiedniejszych dla pielęgnowania ust i zębów. Woda ta usmierza natchmiasz każdy ból zębów, wzmacnia dziąsła, utrzuca emalię, wstrzymuje zginięcie i nadaje ustom i oddechowi przyjemnego odświeżającego smaku i woni.

Kto to dotychczas niezrównana wodę do ust raz spróbuje, przekona się o endownym niemal skutku i nigdy innej używać nie będzie. Flaszka oryginalna **1 złr.** (1293-1-1)

Skład w Krakowie u p. Stockmara apt. i prawie we wszystkich aptekach na prowincji. Listowne zamówienia wykonują odrocznie centralny skład rozsyłkowy preparatów Ravissante w Budapeszcie (H. Schwarz).

Bez bólu

i bez wstrząsania, bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwanego zatrudnienia wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczony w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału, w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zżewienia, upławy u kobiet, nieplodność, białaczki, upławy, **osłabienie męskie**, bez wyrzynań i bez wypalania kłut. i wszędzi wszelkiego rodzaju. Listowne zamówienia samodzielnego. Najświeższą dyskretną zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przysyła.

Na cierpienia

pluc,

gruźlicę

pomoc sprowadzona.

Podziękowanie z Wiednia.

Do a. k. nadwornego dostawcy prawie wszystkich europejskich panujących, **pana Jana Hoffa**, o. k. radcy, posiadacza złotego krzyża z wstęgą z koroną, kawalera zaszczytnych pruskich i niemieckich orderów w Wiedniu, fabryka: **Grabenhof Nr. 2, składowa fabryczna: Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.** Wielmożny Panie!

Jaż od trzech miesięcy używam przeciw cierpieniom płuc (gruźlicy) z najlepszym skutkiem Pańskie wyroby słodowe (Wszelkie inne na tę chorobę od dwóch lat używane środki okazały się zupełnie bezskutecznymi).

Następujące zawsze przy takich cierpieniach poboczne choroby jak: faza, nocne poty i brak apetytu, ustąpiły zupełnie od czasu używania tych doskonałych prawdziwych wyrobów słodowych Hoffa. Zrozumiałem Panu zatem dobrze, że po takich wynikach wiele mi na tem zależy, aby rozpocząć kurację, z której obiecuję sobie zupełne wyleczenie, módsz dalej prowadzić. (Następnie zamówienie).

Wiedeń. Z wysokim szacunkiem **Franciszek Franzer**, Habgasse Nr. 10, I. Stock.

Składy utrzymują w KRAKOWIE: pp. K. Czernicki, A. Dyński W. Redyk, E. Stockmar, J. Trauczyński, K. Wisniewski, Edw. Radler apt., W. Fenz, J. Janiga St. Markiewicz, kup.; w DROHOBYCZU p. L. Dobrzyński apt.; w JASLE p. T. W. Bragiewicz; w NOWYM SĄCZU p. R. Jakubowski; w KZESZOWIE p. J. Schaitter i Sp.; w TARNOWIE pp. W. Müldner i Spółkup., E. Bank apt.; w BRZEŻANACH p. B. Dombski apt.

Kapiele

GLEICHENBERG

w Styryi

stacya Feldbach węgierskiej kolei Zachodniej.

Rozpoczęcie pory 1 maja

kuracyi winogronowej w początku września.

Szczawiki alkaliczno-muriatyczne i żelaziste, żółtyca owoza, mleko, wzięwania igliwiowe i rozproszkowanej szałki zdrojowej, kąpiele z gazu kwasu węglowego, kąpiele żelaziste, kąpiele rzeczne, kąpiele igliwiowe, zimne kąpiele z urządzeniem do kuracyi zimną wodą.

Zapytania i zamówienia na mieszkania i wody mineralne przyjmuje **dyrekcya zdrojowa w Gleichenbergu**.

(1130-1-10)

Panów stolarzy, tokarzy i handlarzy mebli

tudzież wszystkie rodziny i prywatnych

ośmielam się zwrócić uwagę na wynalezioną w roku 1862 przez paryskiego chemika i nadwornego dostawcę **Dra Aubry** a przemennie po 16-letnim usilowaniu poprawną i do praktycznego użytku wydoskonaloną

chemiczną szybką politurę

i zarazem zaprosić do zamówienia na próbie.

Politura ta ma na celu uskutecznić ZABIERAJĄCĄ DUŻO CZASU GOTOWE POLITUROWANIE nowych mebli znacznie TANIEJ, PIĘKNIEJ i SZYBCIEJ, jak to dotychczas się działo zapomocą oliwy i spirytusu. Próba wykazuje dostatecznie, jakie O- GROMNE KORZYŚCI podane są tym wynalazkiem. Dotychczas osiągnięte ŚWIETNE WYNIKI każą się spodziewać, że CHEMICZNA SZYBKĄ POLITURĄ wkrótce w każdym war- zacie znajdzie się będzie, gdyż polecają w sobie trzy główne zyski, t. j. TANIOŚĆ, SZYBKOŚĆ i NAJ- WSPANIAŁSZY LUSTRZANY PO- ŁYSK. Użycie rozpoczyna się przy GOTOWEJ POLITURZE zamiast spi- rytusu, nalewając kilka kropli na Najlepszym dowodem dobroci i zastosowania tego wyrobu są CODZIENNE NADCHODZĄCE POWTÓRNE ZAMÓWIENIA po uskuteczionych próbach.

Rozsyłka na prowincję za poręczeniem. CENY: 1 flaszka CHEM. SZYBKIEJ POLITURY 85 cent. tuzin 9 złr. Opakowanie 15 cent. Rozsyłka za zaliczką pocztową. Niżej 2 flaszek nie posyła się. Łaskawe zamówienia pod adresem:

F. Müller, Wien, VI, Gumpendorferstrasse 65.

(1250-1-3)

(1251-1-5)

Premiowane w Wiedniu 1873, Paryżu 1870 i Linzu 1879 r.

Do kuracyi zimną i ciepłą wodą

z wodociągami i bez niego, dla szpitali, lazienek i prywatnych polecam mo- je doskonale robione urządzenia kąpielowe dla nerwowych, cierpiących na żołądek, głowę i gościec.

Gustowna wanna kąpielowa z opaleniem z wodociągiem, kurkami natrys- kiem od 65 złr. zwyż.

wanna kąpielowa silna cynkowa złr. 12, 15, 18; angiel. przyrządy natryskowe od złr. 18, 35, 50;

nowo poprawna wanna kąpielowa z opaleniem do osiągnięcia w 30 minutach tylko za 5 c. węgla 25 do 30° ciepła od 30-40 złr.

przyrządy do przynależenia kąpeli 18 złr. lub metalowej dla przynależenia kąpeli 18 złr.

przyrządy do rzymskich parówek i natrys- kiem do osiągnięcia w 40 min. za 1/2 litra spi- rytusu lub za 5 c. węgla 40° parę, złr. 100 do 200;

bezwonne klozety domowe i pokojowe, kli- sopompy bidety, przyrządy do wzięwania itd.

M. STEINER, fabryka c. k. uprzyw. przyrządów kąpielowych w Wiedniu II. Taborstrasse 29, obok poczty. Ilustr. cenniki darmo. — Odpredajećm zniżka.

Urządzenia dla lazienek tudzież roboty insta- lacyjne trwale wykonywa.

(1251-1-5)

Premiowane w Wiedniu 1873, Paryżu 1870 i Linzu 1879 r.

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

HOFFA

piwo zdrowia z wyciągu słodowego,

zgęszczony wyciąg

słodowy.

55 razy odznaczony przez cesarzów

i królów, tudzież książąt, księżniczek,

Wielkich książąt i książąt panujących.

Pierwsze prawdziwe słuz rozwalniające Jana

Hoffa piersiowe cukierki słodowe są opako-

wane w niebieskim papierze; bez austr. węg.

rejestrowanego znaku ochronnego (portretu

wynalazcy Jana Hoffa) wyrób jest fałszowa-

nym.

Czokolada słodowa i cukierki słodowe.

Składy utrzymują w KRAKOWIE: pp. K. Czernicki, A. Dyński W. Redyk, E. Stockmar, J. Trauczyński, K. Wisniewski, Edw. Radler apt., W. Fenz, J. Janiga St. Markiewicz, kup.; w DROHOBYCZU p. L. Dobrzyński apt.; w JASLE p. T. W. Bragiewicz; w NOWYM SĄCZU p. R. Jakubowski; w KZESZOWIE p. J. Schaitter i Sp.; w TARNOWIE pp. W. Müldner i Spółkup., E. Bank apt.; w BRZEŻANACH p. B. Dombski apt.

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

Urzędowe doniesienie wyleczenia.

c. k. garnizonowego szpitala Nr. 23 w Zagrzebiu o zauważanej dzia- łalności leczniczej Hoffa piwa zdrowia z wyciągu słodowego i Hoffa czekolady słodowej.

Oba wyroby okazały się dla przychodzących do zdr. wia, na- stępnie dla cierpiących na nieżyt i drażnienia przyrządów oddech- wych i trawienia jako doskonałe środki wzmacniające, szczególnie- że należy polecić czekoladę jako wybornie zastępującą kawę w ta- kich wypadkach, gdzie jako zbyt drażniące nie mogła być przepi- sywana lub została wstrzymana. Prócz tego była ona dla obżela- nych chorych i przychodzących do zdrowia bardzo ulubionym śnia- daniem, co niniejszem istotownie do zauważania stwierdza się.

Dr. Ischitz, starszy lekarz szpitalowy.

Dr. Kaiser, szpitalowy i naczelny oddziałowy lekarz.

Ostrzeżenie. Prawdziwe Jana Hoffa wyroby słodowe, znaj- dujące się w całej Europie, mają przez c. k.

sąd handlowy dla Austrii i Węgier zapisany znak ochronny (por- tret wynalazcy Jana Hoffa). Gdzie go niema, są wyroby naślado- wane, które wedle orzeczenia słynnych lekarzy mogą niekiedy szkodi- ść. Treśćba żądać skutecznego słuz rozwalniających Hoffa piercio- wych cukierków słodowych w niebieskim papierze.

CENY Hoffa wyrobów słodowych w prowincji na miejscu w Wiedniu: piwo zdrowia z wyciągu słodowego ze skrzynią i flasz- kami, 6 flaszek złr. 3-82, 12 flaszek złr. 7-26, 28 flaszek złr. 14-60, 58 flaszek złr. 29-10. — 1/2 kilo czekolady słodowej l. złr. 2-40, 11 złr. 1-60, 111 złr. 1 (przy większej ilości zniżka). — Cukierki słodowe 1 worek 60 c. (także 1/2 i 1/4 worka). — Przyrządzona po- żywna mączka słodowa dla dzieci 1 złr. — Zgęszczony wyciąg sło- dowy 1 flaszka 1 złr, także po 60 c. i t. d. — Gotowa kąpiel sło- dowa kosztuje 80 c.

(1248-1-3)

(1249-1-4)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

(1250-1-3)

(1251-1-5)

Już wyszedł

STANÓCZYK

Czasopismo humorystyczne, ilustrowane, w każdym Nrze litkoma dużemi rycinami. Część literacka bardzo obszerna. Prenumerata kwartalna wynosi 1 złr. 20 cent., półroczna 2 złr. 40 cent. (z przesyłką pocztową). „Stanóczyk” wychodzi we Lwowie. Pojedynczych Nrów w Krakowie można dostać w głównej trafice p. Horowitza, w Ryńku i na dworcu kolejowym. Prenumeratę najdogodniej przesyłać przez kasy pocztowe do Administracji „Stanóczyka” we Lwowie, ulica Rzeźbiarska Nr. 1 A. Nra załatwili natychmiast się wysyłają. (1193-2)

OGŁOSZENIE

Wydział Rady powiatowej Tarnowskiej w myśl §. 30 ustawy o Reprezentacji powiatowej ogłasza: że rachunki funduszów powiatowych za rok 1879 złożone są w Wydziale do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie przez dni 14.

Tarnów dnia 15 kwietnia 1880 r.
Za prezesa: Dr. Kaczkowski.

Elegancki Kutschir

(phaeton) do powożenia, mało używany w dobrym stanie, na 1 lub 2 kucyki, jest tania do sprzedania. — Na składzie u lakiernika Rauscha na Kleparzu. (1194-3)

Przy samym dworcu kolei Karola Ludwika, stacja Słotwina, jest

willa

o 7 pokojach tapetowanych, kuchni, piwnicy, dom gospodarczy, ogród z owocami, parkiem, obwieszony, wszystko w najlepszym stanie, z wolnej ręki do sprzedania. Pośrednik i telegrafistę krótko oddał. Wiadomość u Wandy Pleszowskiej w Słotwinie. (1006-10-10)

Nasienie świerkowe dobre do siewu

jest do sprzedania po 70 ct. kilogr. Adres: p. Iwański, leśniczy w Łękach górnych, poczta Pilzno. (1075-3-4)

Tani pobyt wiejski

kąpiele rzeczne i łąkowe, otwiera się z dniem 1 maja w zdrowej górskiej okolicy, dwie mile od Dębicy. Pomieszkawanie z wiktmem 35 złr. miesięcznie. Zgłaszać się można pod adresem: St. Skarżyński, poczta Brzostek. (1033-6-6)

NASIONA

TRAWY MIODOWEJ korzeń wraz z workiem i dozw. do kole 4 złr. 50 ct. RAJGRASU ANGIELSKIEGO 14 złr., BURAKÓW PASTEWNYCH 1/2 korwa 5 złr., korzeń 20 złr., przy zakupie 10 korw oraz z każdego wymienionego nasienia (z wyjątkiem buraków) w dodatku jednasty korzeń bezpłatnie, poleca J. Białostocki w Bochni. (1058-7-10)

Pracownia kamieniarska W. Kuhna i Spółki

w Krakowie przy rogatce cmentarnej. Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż pracownia nasza posiada znaczny skład gotowych pomników, wykonywa przytęm tak roboty fabryczne jak pomnikowe, z ciosu, marmuru słaskiego lub krajowego, alabastru i wszelkie inne roboty, wchodzące w zakres robót rzeźbiarsko-kamieniarskich.

Zarazem podejmuje się wszelkiej reparaacji lub odnowień pomników i grobowców familijnych, które uległy zniszczeniu lub uszkodzeniu. Wszelkie zamówienia przyjmujemy przy ulicy Karmelickiej Nr. 57 do godziny 12 w południe, popołudniu zaś w pracowni przy rogatce cmentarnej. O czym zawiadamiając Szan. Publiczność poleca się łaskawej pamięci. (1148-3-3)

Zupełnie nieprzemakalne wiosenne meżykowy

z najlepszej styryjskiej wełny owczej, we wszelkich barwach: szare, brązowe, lub czarne.

Płaszcz deszczowy z kapciem 7—
Płaszcz podróżny lub myśliwski z kapciem 10-50
Meżykow 12-16
Hawelok 12-16
Jupka pakiakowa lub styryjskie sakko 10-16
Modne damskie paloty 10-16
gustowny i zgrabny krój 10-16

Nieprzemakalne kapelusze styryjskie

z delikatnego, miękkiego lub sztywnego paklika, bardzo praktyczne nakrycie głowy dla meżczyzn, pań lub dzieci. Złr. 2-50 do 4 złr.

Wszelkie gatunki paklika, modne wzorzyste materye pakliakowe, zupełnie nieprzemakalne, polica najtaniej na metry lub w dowolnych gotowych sukniach i dostarcza natychmiast za zaliczką pocztową handel sukien JANA GÜNZBERGA w Graz w Styrii. (957-5-8)

Czarnecki, Sobieski, Kościuszko i Poniałowski, PORTRETY NA KONIACH, wykonane w druku akwarelowym z oryginałów JULIUSZA KOSSAKA sprzedajemy za gotówkę lub na spłaty miesięczne. Kupującym w większej ilości egzemplarzy, dajemy stosowny rabat. [579-10-]

Kutrzeba i Murezyński w Krakowie. Poszukujemy zdolnych kolporterów.

Fabryka pościeli oraz skład towarów łózkowych

Ignac. Rajala Rynek gł., linia A—B w Krakowie poleca na sezon letni 'swoją obficie' zaopatrzoną skład ulepszonych wózków dzieciennych z trzyczyn wypatanych i welocipedów, które w trwałości i elegancji wszystkie inne przewyższają. (1115-2-10) Ceny umiarkowane. — Cenniki na żądanie franco.

PRACOWNIA KAMIENIARSKA Fabiana Hochstima

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, zaopatrzona jest w NAGRODKI z najtrwalszego piaskowca własnych łomów, marmuru lub granitu wykończony, w różnych cenach poczynawszy od złr. 30 w. a. Przyjmują się zamówienia i wedle nadesłanych rysunków; ORAZ posadzki różnobarwne marmurowe i ogniotrwałe mozaikowe, które po ułożeniu podobne są do kobierca. (811-11-18) Ceny niższe.

VICTORIA WODA GORZKA naturalna

trzymająca prym pomiędzy wszystkimi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. statych i skutecz. części więcej jak Hungary János, a o 260 gr. więcej jak Pulna i Friedrichshall. WODĘ GORZKĄ VICTORIA aprobowali i uznali jej znakomitą i szczególnie pewną działalność. — Ces. rzec. tajny radca, profesor uniwersytetu w Warszawie Dr. D. Lambi.

Wodę gorzką Victorie analizowałem chemicznie i skonstatowałem w 1000 częściach 60-6 części starych i skutecznych i ukończyła ta woda teraz słusnie jako najbardziej cenną naturalną ze wszystkich znanych wód gorzki. Następnie zbadana przez profesora Roscoe w Manchester, profesora Uleka i Hamburga, profesora Osera, Lorinsara w Wiedniu, profesora Oettingera, Dra Warschawera w Krakowie, profesora Feigla, Dra Głowackiego, Dra Widmanna w Lwowie, Dra Krzywego, Dra Zaleskiego, Dra Kobylńskiego, Dra Kinderfreunda, Dra Kurejowa w Warszawie itd. itd. Najlepszy i najwięcej używany środek we wszelkich chorobach żołądkowych i kiłkowych, uderzeniach krwi wskutek siedzącego sposobu życia i t. d., przeciw chorobom cery, piegom, wyrzutom i gruźlom. Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych. W interesie publiczności uprasza się o wyrażenie: „Victoriaquelle” (432-11-12)

KONIGSDORFF JASTRZEMB

Wziewania. Solankowe kąpiele parowe. Kuracja żółtych i szarych skór dla dzieci. Solankowe kąpiele jodowo-bromowo-solankowe. Stacja pocztowa i telegrafowa. Podróż odbywa się najlepiej przez Piotrowice (Petrowitz) stację kolei ces. Ferdynanda, gdzie są powozy, dostawione na żądanie przez zarząd kąpielowy. Przyjemny i tani pobyt. Piękny park, dobra muzyka, rejuniony. Tanie mieszkawanie w swajcarskich domkach właściciela, wskazuje Zarząd kąpielowy. (1180-2-9)

Ośłabienie nerwów, ośłabienie meżkie. Grzechy młodzieńcze i wyuzdania. Dra Wrona

proszek peruwiański (wyrobiony z peruwiańskich ziół).

Proszek peruwiański służy jedynie i wyłącznie na to, aby usunąć wszelkie ośłabienie części płciowych i rodnych, a tym sposobem u mężczyzn ośłabienie meżkie, a u kobiet nieplodność. Bólem jest on niezrównany środkiem leczniczym we wszelkich nieregularnościach ustroju nerwowego, w bezsilności spowodowanej ubytkiem siły i krwi, mianowicie w pelucach noce, w wysiłku, samowolności, co następnie wywołuje ośłabienie meżkie.

W Wiedniu u Aleka. Gluchnera dyplom. aptek., II. Kaiser Josefstrasse Nr. 14; w Krakowie u J. Trauczyńskiego apt., „pod Koroną” i u W. Bedyka aptek.; w Lwowie u S. Buckera aptek. — Cena pudełka z dokładnym opisem 1 złr. 80 cent. (27-13-20)

Celem wydobywania pieniedzy

nieobawia się jedna z najznacniejszych swajcarskich fabryk zegarków największych strat w towarach, aby tylko dotrzymać zobowiązań i uskutecznić wypłaty mające nastąpić z końcem maja. Ponieważ fabryka ta niechce być wymienioną, przeto upoważniam do pozbicia towaru; wskutek tego sprzedawany będzie po cenach nigdy niepraktykowanych, albo lepiej powiedziałabyś

darowanych. 3650 sztuk pięknych i gustownych zegarków cylindrowych z najl. francuskiego podwójnego złota, na minutę regulowanych, z puzderkami, dawniejsza cena złr. 15, teraz tylko złr. 5 80. 1430 sztuk najlepszych zegarków remontoir (Guiche Sare) podwójna koperta, z prawdziwego 18-lutowego srebra, wyrobionych przez c. k. urząd probierczy, za najściślejszym poręceniem regulowane na sekundę, z węgierkami niklowymi i regulowanymi wzmocnionym, z puzderkami, dawniejsza cena 30 złr., a teraz po bieżącej taniej cenie tylko złr. 11 75 szczególnie polecenia godne. 1865 budzików do sygnału budzącego, doskonale regulowanych, w połączeniu z dosko nałym zegarem sekretarskim dawniej złr. 15, teraz tylko złr. 50 ct. Powinien znajdować się w każdym domu.

Niechaj każdy korzysta z dobrej sposobności, aby sobie zakupić za tanie pieniądze te piękne zegarki; za punktu lny obód każdego zegarka poręczenie 5 letnie, na żądanie pisemne. Zarazem ośmielim się zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, aby nie zamieniała mego ogłoszenia z oszukańcami ogłoszeniami

L. Nelken, Agentur der ersten Schweizer Uhren-Fabrik w Wiedniu, VI. Mariahilferstrasse (Hirschenhaus). Jeżeli towar nieodpowiedni, zwracam najchętniej pieniądze.

OSOBA

w średnim wieku, z dobrym wychowaniem, obeznaną w każdej gałęzi gospodarstwa wiejskiego i miejskiego, główniejszymi robotami i t. d. megga wykazać się chlubnym poleceniem, poszukuje miejsca do zarządu domem lub dozoru dzieci. Żukawke zgłoszenia na listy frankowane pod adresem Z. B. S. poste restante Kraków. (1151-3-3)

Mieszkam we Wrocławiu na Salzstrasse Nr. 12 i przyjmuję tamże każdego czasu pensyonerów. (1177-2-2) Dr. Wł. Wicherkiewicz.

Dom murowany

na wsi, dwie mile od Dębicy, z ogrodem, a na żądanie pole dodane być może w jakiegokolwiek ilości. Zgłaszać się pod adresem: St. Skarżyński, poczta Brzostek. (1153-2-4)

Mieszkanie na lato lub na rok cały.

złożone z 4ch pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni i piwnicy, jest do wynajęcia od 1 maja we dworze murowanym, przy folwarku Dębniak wśród dużego ogrodu, w najzdrowszym i najpiękniejszym położeniu. Dogodność specjalna, że mieszkać wśród wsi zupełnej z powodu bliskości miasta (o 10 minut), nie potrzeba furmanki, przez co koszt letniego mieszkania zmniejsza się do połowy. Targ na Zwierzyńcu, kąpiele wsielane w miejscu. Wiadomość o warunkach w Banku Galicyjskim u Wgo Turawskiego, lub na miejscu u ogrodnika willi hr. Lasockich. (1055-3-3)

Jest do sprzedania dom murowany w Krynicy

pod Morskim okiem naprzeciw hotelu Seiferta, składający się z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, w suterynach pralnia, piwnica i 1 1/2 morgi pola. Wiadomość przy ulicy Floryańskiej 1 piętro Nr. 358. (1152-3-3)

NASIE NIE buraków pastewnych

marchwi pastewnej z dóbr Pławowice, w wyborowych gatunkach, BURAKI: Erfurtskie długie, żółte, Mammuth czerwone, Dobitos okrągłe pomarańczowe, MARCHEW biała olbrzymia (1066-2-3) kilo po 60 centów sprzedaje Franciszek Barys w Krakowie przy ulicy Stolarskiej pod Nr. 477.

Karma dla zwierzyzny.

Z najlepszym skutkiem w czasie zimy jako pasza dla zajęcy używany Żarnowiec (Sparcism scoparium) do obsiewu na wiosnę — nabyć można w Zarządzie lasów Hr. Tenczyńskiego, poczta Krzeszowice, po cenie 50 ct. za kilogr.; również tamże nabyć można:

nasion leśnych

sosny zwyczajnej po złr. 2— za kg. świerka " " —80 " " (1125-3-3)

WODY Szczawnickie

ze źródła Szymona i ze źródła Wandy (na Miodziusiu) napętniać rozpoczęło na początku b. m. Zamówienia na wody z powyższych dwóch źródeł przesyłać należy pod adresem: „Zakład kąpielowy na Miodziusiu w Szczawnicy.” (1169-2-2)

Maurycy Langrock

w Krakowie przy ul. Grodzkiej pod Nr. 74 sprzedaje ze swego składu komisowego: blachę cynkową — papę berlińską — tutejszą blachę lub angielską — posadzki gębowa lub fornirowana rozmaitego rodzaju, po umiarkowanych cenach fabrycznych. (928-3-10) Zakładami zarazem gotowe roboty z powyższych materiałów pod korzystnymi warunkami.

Zakład wodoleczniczy Priessnitzthal

pod Wiedniem, stacja kolei południowej Mödling. Lekarz zakładowy: Dr. MAKSYMILIAN GUMPOLWICZ.

Otwarcie sezonu 20 kwietnia. Bliższych wiadomości udziela zarząd zakładu. (1091-4-12)

TAPETY

frankuskie, holenderskie i saskie, świeżo sprowadzone, w rozmaitych gatunkach i w wielkim wyborze (994-11-20) rulon od 20 ct. i wyżej, także sztukaterie sufitowe, ceraty na meble i story do okien — polecają Kutrzeba i Murezyński w Krakowie.

Szwalnia i skład bielizny

przez lat 12 istniejący przy Ul. Mikołajskiej „pod 3 lipami”, przeniesiony został na Rynek gł. linia AB. wchod od Ul. Św. Jana Nr. 35. Poleca swój skład w świeże zaopatrzone towary, które po umiarkowanych sprzedaje cenach. Zamówienia wszelkiego rodzaju, tak z własnego jak i z dostarczonego materyału, uskutecznia jak najrychlej z wszelką dokładnością. (1175-2-3)

Adwokat Dr. Karol Pieniążek

otworzył biuro w Krakowie przy Rynku gł. pod L. 44. (1100-2-3)

Handel Edwarda Fuchsa

otrzymał świeży transport Buraków pastewnych Oberndorfskich i Burgundzkich żółtych. (947-6-)

Jest do wydzierżawienia

restauracya hotelu pod „3ma różami” s. p. Seiferta w Krynicy na czas sezonu kąpielowego. — Wiadomość w handlu Wgo L. Wodka w Krakowie przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 358. (1189-2-3)

Zakład gazowy w Krakowie.

Znaczne ulepszenia poczynione w ostatnich czasach w zakresie użytkowania gazu do gotowania i ogrzewania mieszkań, powodują nas do zwrócenia uwagi konsumentów naszych na ten przedmiot. Dostarczamy na życzenie przyrządów do gotowania i ogrzewania na próbę, tudzież wypożyczamy takowe za miernem miesięcznym wynagrodzeniem. Cena gazu do gotowania, ogrzewania i do maszyn gazowych, zniziona została na 9 1/2 cent. za 1 metr sześcienny, czyli za 1000 stóp sześciennych angielskich 2-69 złr., i t. n. p. wypotrzebowany gaz do ugotowania całego obiadu na 6 do 7 osób, składającego się z 4 do 5 potraw kosztuje 5 do 6 centów.

Z nadzwyczaj pojedynczym urządzeniem przyrządów do gotowania, połączone jest łatwe utrzymanie takowych w bezprzekładnej czystości. Bliższe objaśnienia udzielane będą każdego czasu, a przyrządy do gotowania i ogrzewania gazem, mogą być oglądane w tutejszym Zakładzie gazowym w zwykłych godzinach biurowych. (1218-2-3)

W kwietniu 1880 r. Zarząd Zakładu gazowego Konr. Voss.

Najlepsze środki lecznicze

do ust i zębów są: prawdziwa Dr. Poppa woda anaterynowa do ust i Dr. Poppa pasta anaterynowa do zębów, tudzież armatyno-lekarskie mydło żółte przyczyniające się do upiększenia cery i wypróbowana przeciw wszelkim nieczystościom cery. Wielmożny Dr. J. G. Popp, c. k. nadworny dentysta w Wiedniu, Bognergasse 2.

Upraszam o nadesłanie za zaliczką pocztową 4 flaszek Pańskich rumianek leczniczych wody anaterynowej do ust, 4 szkiełek szarego mydła anaterynowego do zębów, która zbyty utrzymuje czystość i białe, tudzież 4 sztuk armatyno-lekarskiego mydła żółtego, które jest najlepszym środkiem do upiększenia cery. Oczekując najszybszego wykonania zamówienia, zostaję z szacunkiem K. F. Fiedrichs (224-2-3) król. pr. nadw. fotograf w Pradze.

Składy moich preparatów utrzymuję w KRAKOWIE w W. Bedyk aptek., F. Sobierajski apt., S. Biedziński apt., bracia Barnek, Głogowski, W. Jan, J. Zapalski apt., W. Fens, E. Stockmar apt., J. Trauczyński aptek., „pod Koroną”, Antoni Dykły aptek., „pod Złotą Głową”, W. Kotajny, róg ul. Brackiej dom Ka. Jabłonowskiego; w PODGÓRZU p. Skalski aptek.; we LWOWIE pp. Mikolasek apt., Z. Bueker, J. Piepser apt., J. Beiser apt., C. Kryszanowski apt., Nahlík apt., A. Sklepiński apt., M. Müller handel galanterji i K. Strzykowski hand. gal.; w WIELICZCE p. B. Mieczysław apt.; w WADOWICACH pp. Ig. Bronis i Krowicki apt.; w BOHENI pp. F. Beiss apt. i P. Niedzielski; w TARNOWIE pp. W. T. A. Wielogórski i A. Tenczyn apt.; w BIAŁYM p. Keler aptek.; w SUCHY p. Majer; w KENTACH p. FUCHS aptek.; w ZATORZE p. Winnicki apt.; w ŻYWOCE p. Eklon aptek.; w BIELSKIEJ p. BRZESKI p. Janusz apt.; w KESZOWIE p. J. Schattler i Spół.; w BUSKU p. E. Wysocki aptek.; tudzież wszyscy aptekarze, handle perfumeryj i galanterji obwod Krakowski, Galiw i Bukowiny.